

Liczba bezdomnych w Londynie najwyższa od pandemii

4 marca 2025

W Wielkiej Brytanii dynamicznie rośnie problem bezdomności. Liczba bezdomnych w Londynie jest najwyższa od pandemii. Wskaźniki niepokoją. Brak dachu nad głową to bowiem nie tylko problem nielegalnych imigrantów czy osób uzależnionych. Bezdomność to życie codzienne także rodzin z dziećmi oraz chorych czy niepełnosprawnych. Bezdomność dotyka również Polaków.



Liczba osób doświadczających bezdomności w Londynie osiągnęła rekordowy poziom, z 4780 osobami śpiącymi na ulicach w okresie od lipca do września 2024 roku. Jest to wzrost o 18% w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. Ten dramatyczny skok wpisuje się w szerszy trend wzrostu liczby osób bezdomnych, obserwowany w latach 2016–2020. Władze tymczasowo zahamowały go dzięki pandemicznym środkom ochronnym, takim jak zakaz eksmisji i zwiększona pomoc w opłatach za najem. Jednak po ich zniesieniu problem powrócił ze zdwojoną siłą.

W całej Anglii sytuacja wygląda jeszcze poważniej. Organizacja Shelter szacuje, że każdej nocy ponad 354 000 osób jest bezdomnych, w tym aż 161 500 dzieci. Dane rządowe wskazują, że w 2023 roku liczba osób śpiących na ulicach stolicy wzrosła o 20% i osiągnęła 4 667 – drugi najwyższy wynik w historii. W Londynie najbardziej dotkniętymi obszarami są Westminster (388 osób), Camden (132) oraz City of London (86). Świadczy to o ogromnej skali kryzysu w centralnych dzielnicach miasta.

Sadiq Khan, burmistrz Londynu, zapowiedział ambitny plan wyeliminowania zjawiska spania na ulicach do 2030 roku. Jednak

organizacje charytatywne, takie jak Crisis i Shelter, podkreślają, że bez natychmiastowych działań rządu – zwiększenia dostępności mieszkań i wsparcia dla osób zagrożonych bezdomnością – sytuacja może się jeszcze pogorszyć.

Minister ds. bezdomności Rushanara Ali stwierdziła, że te dane pokazują „dramatyczny wpływ” kryzysu mieszkaniowego, który odziedziczył rząd. Wyjaśniła: „Podejmujemy zdecydowane działania, aby odwrócić ten trend. Dlatego w tym tygodniu rząd zdecydował się podwoić nasz fundusz awaryjny na bezdomność do 60 milionów funtów jako natychmiastowe wsparcie dla samorządów, aby pomóc ludziom utrzymać swoje domy”. „To działanie idzie w parze z miliardem funtów, który już w tym roku przeznaczaliśmy na walkę z podstawowymi przyczynami bezdomności, w tym największą w historii inwestycją w usługi prewencyjne, abyśmy mogli wdrożyć trwałe rozwiązania, a nie tylko doraźne środki, w celu zakończenia tego kryzysu” – dodała.

Liczba bezdomnych w Londynie najwyższa od pandemii. Dodatkowo problem dotyka coraz szerszych grup społecznych. Kto trafia na ulice brytyjskich miast? Oprócz samotnych mężczyzn coraz częściej są to kobiety, osoby starsze, a także rodziny z małymi dziećmi. Rosnące czynsze, brak mieszkań socjalnych i wzrost eksmisji sprawiają, że coraz więcej osób nie może utrzymać się w swoich domach.

Co więcej, bezdomność dotyczy także Polaków, którzy stanowią istotną część społeczności bezdomnych w Londynie. Szacuje się, że w stolicy Wielkiej Brytanii żyje kilka tysięcy Polaków, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, często z powodu braku stabilnej pracy, problemów ze zdrowiem czy braku wsparcia społecznego. Według różnych źródeł, po Brytyjczykach i Rumunach, Polacy zajmują trzecie miejsce pod względem liczby osób bezdomnych w Wielkiej Brytanii.

Kryzys kosztów życia sprawił, że nawet osoby pracujące nie są

w stanie opłacić najmu. Jednocześnie pomoc socjalna nie nadąża za rosnącymi potrzebami. Czy Wielka Brytania może pozwolić sobie na ignorowanie tego narastającego kryzysu?

Autorstwo: Joanna Baran

Źródło: PolishExpress.co.uk